GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 54.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 25 Lutego 1829 roku we Srodę.

Giełda Warszawska dnia 24 Lutego 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. c.	2 mies.	850	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	590	—	589	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	590	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	894	—	—	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1 l. szter.	3 mies.	40	12	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	2 fm.	—	—	180	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	477	—	475	15
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	616	15	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	591	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło.	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	3	—	—
ditto stare. ważne	—	—	—	—
ditto na passir.	—	—	—	—
ditto austrjackie.	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Pruski kurant 100 tal.	—	—	—	—
ditto bilety kassowe	—	—	600	—
Assygna. Ros. 100 rubli.	—	—	179	10
Bilety bankowe austrjackie.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—
Listy zastawne, za 100 złot.	86	15	86	10

Papiery.	żądano		płacono	
Obligacje udziałowe po zł. 300	301	—	300	—
ditto ditto w partyach.	294	—	294	—
Assekuracje skarb: 100 złot.	—	—	—	—
Obligacje pragskie 100 złot.	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	36	—	35	—
ditto ditto za żołd.	—	—	—	—
ditto ditto za inne.	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze.	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze.	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

OBWIESZCZENIE. — *Pisarz trybunału cywil. województwa mazowieckiego.* — Wiadomo czyni, iż nieruchomości w Warszawie pod liczbą 3102 i 3103 na gruncie czynszowym do xięży missjonarzy warszawskich należącym, za rogatkami wolskiemi, przy ulicy Wolskiéj, w cyrkule IV, gminie tejże, wydziale policyjnym ósmym, pod okręgiem sądu pokoju powiatu i miasta Warszawy, wydziału II położona, należąca prawem własności do Karóla Kahle obywatela w tejże nieruchomości zamieszkałego dłużnika, składająca się z domu massiv murowanego z spichrzem murowanym, stajniami i wozowniami oraz ogrodem i domkiem w ogrodzie dla ogrodnika zbudowanym, komórkami na drzewo, zgoła ze wszystkiemi zabudowaniami, zadzierżawiona Marjannie Kahle matce dłużnika, zajęta przez lokatorów: Józefa Kaczyńskiego ogrodnika dzierżawcę ogrodu i domku w nim, Marjannę Kahle, Ludwika Kern, Bogumiła Wandę, Bogumiła Cymmermana, Tomasza Szylling, Michała Sawickiego, Chrzanowskiego, Karóla Zaleskiego, Andrzeja Lipczyńskiego, Franciszka Dulińskiego, Józefa Rudosiewicza, Andrzeja Rylskiego, oraz mieszcząca w jednéj stancji officjalistę kopytkowe odbierającego i niektóre niewynajęte lokale; została na żądanie Marjanny z Monfreullów Dembińskiéj wdowy w Warszawie przy ulicy Elektoralnéj pod Nr. 790 zamieszkałéj wierzycielki, zamieszkanie prawne co do niniejszego przedmiotu w Warszawie przy ulicy Podwale pod liczbą 527 u Bogumiła Malcza patrona obrane mającéj, aktem Tomasza Szaniawskiego komornika przy tutejszym trybunale cywilnym, z d. 7 listopada roku bieżącego końcem przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną. Zajęcie to zostało zostawioném w kopji dnia 7 listopada r. b. Janowi Mściwojewskiemu, pisarzowi sądu pokoju powiatu i miasta Warszawy wydziału II. tudzież radcy stanu Korólowi Wojdzie prezydentowi municypalności i policji miasta stołecznego Warszawy, na ręce sekretarza dziennikarza Bagińskiego: dnia dziesiątego listopada roku bieżącego zostało wpisaném do xięgi wieczystéj zajętéj nieruchomości, a dnia dzisiejszego do xięgi zaaresztowań nieruchomości w kancellarji trybunału cywilnego województwa mazowieckiego utrzymywanéj. Piérwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznéj trybunału cywilnego województwa mazowieckiego wydziału Igo, w miejscu jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiéj Nro 549, dnia 12 stycznia roku przeszłego 1829. Dyrygować będzie sprzedażą Bogu: Malcz patron, którego zamieszkanie powyżéj jest wskazane. — W Warszawie dnia 22 listopada 1828 roku. — *Antoni Podbielski*, pisarz.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnéj trybunału cywilnego województwa mazowieckiego, dnia 24 listopada 1828 r. *Antoni Podbielski*, pisarz T. W. M.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży domu wyż wspomnionego w dniach 12, 27 stycznia i 11 lutego 1829 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 marca t. r. wyznaczonym został, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 53,332 gr. 20 w warunkach licytacyjnych oznaczonéj. — w Warszawie dnia 24 lutego 1829 roku.

A. Podbielski P. T.

— *Licytacja.* — Dnia 26 lutego o godzinie 9 zrana w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiéj pod Nr. 1395 zajęte ruchomości, jakoto: lustro, stolik, krzesło, zegar, szafa, fajanse, cyna, miedź etc. przez publiczną licytacją sprzedane będą. — W Warszawie dnia 24 lutego 1829 r.

St. Modzelewski komor.

— W pismie perjodycznem *Revue Encyclopedique* z miesiąca września r. z. umieszczony był artykuł ziomka naszego Fryd. hr. Skarbka, pod tytułem: *Uwagi porównawcze nad osadami wolnemi i poprawczemi dla ubogich w Niderlandach.* (Apperçu comparatif sur les colonies libres et forcées de pauvres établies dans le Pay-Bas.) Dziennik wydawany przez Barona *Ferussac*, pod tytułem: *Bulletin Universel*, czyniąc wzmiankę o tym artykule, zawiera co następuje:

»Przytaczamy te ważne uwagi Pana Skarbka, professora ekonomji politycznéj w uniwersytecie warszawskim, dla tego, że rozważywszy systemat i skutki osad wolnych dla ubogich i osad poprawczych dla żebraków i tułaczy w królestwie Niderlandzkiém zaprowadzonych, zastanawia się nad tém, jakimby sposobem systemat tychże osad poprawczych, do więźniów po wysiedzeniu kary z więzień wypuszczonych, zastosować można. Zdaniem jego, możnaby umieszczać takich ludzi w zakładach podobnych do Niderlandzkich osad poprawczych w *Ommershaus*, *Marksplas*, *Aykworsel*. Podlegaliby oni tamże tym samym zasadom karności i pracy, którym w nich dzisiaj żebracy i tułacze ulegają; trudniliby się podobnie jak ci ostatni uprawą rozległego pola, które im żywności i materjałów surowych do odzieży dostarcza. W osadach tego rodzaju praca każdego osadzonego jest raz na zawsze otaxowana, a trzecia część jego zarobku wraz z tém, co nad wyznaczoną sobie robotę zarobić potrafi, tworzy kapitał dla niego. Gdy tym sposobem osadnik 25 zł. hol. zarobi, ma prawo żądać uwolnienia siebie. Więźniowie wypuszczeni, nie mający przytułku, a do podobnych osad przyjęci, znaleźliby tam silne powody do pracowitości, i wychodziliby z nich potém poprawieni, z nabytą nową zdolnością do pracy i z pewnym zasobem do rozpoczęcia jakiego przemysłu na własny rachunek. Ten projekt zasługuje na wszelką uwagę przyjaciół ludzkości i rządów.»

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z księgarni Fr. Pfaff, wyprzedać się mających po zniżonej cenie.*

Description géographique de la Russie par Vsevoloyski . . . . zamiast f.	30	tylko 20
Delilles, ses oeuvres divers. Cena każdego tomu	6	— 4
Dictionaire anglais français de Nugent 2 tom . .	15	— 10
Dictionaire de Chimie par Klaproth et Wolff 4 T.	60	— 40
Dictionaire historique d'éducation par Filassier 2 T.	30	— 24
Dictionaire italien français par Alberti 2 tom. .	60	— 40
Dictionaire des homonymes français par Boruffa 1 T.	12	— 8
Dictionaire de Chimie, traduit de l'anglais de Ure 4 T.	80	— 53
Dictionaire des Mataphores françaises par Varinot 1 T.	12	— 8
Dictionaire des connoissances militaires par le général Lecouturier 1 tom	15	— 10

— Dziś zimna stopni 1.

ANGLIA. — *Z Londynu dnia* 12 *lutego.* Uczyniony dnia 10 lutego przez P. Peel w izbie niższéj wniosek względem przytłumienia towarzystwa katolickiego i zapobieżenia wszelkim podobnego rodzaju schadzkom, zawiéra następujące przepisy: Wykonywanie prawa tego o zakazach towarzystw, ma należyć wyłącznie do lorda namiestnika, który w razie zastosowania tego prawa, obowiązany jest przytłumić każdą schadzkę przez dwóch urzędników, i wezwać lud, aby się natychmiast rozszedł. Upoważniony jest także, do zabronienia towarzystwu, lub zgromadzeniu każdemu poboru i użycia składek pod jakiémbądź nazwiskiem. Za przestąpienie tego prawa, mają być naznaczone kary pieniężne. Prawo to obowiązuje przez rok jeden, a przyszły parlament postanowi, czy ma dłużéj obowiązywać.

Izba przyjęła z jednomyślném upodobaniem wniosek Pana Peel i drugie odczytanie wkrótce nastąpi.

— Dubliński lord major zwołał wielkie zgromadzenie protestantów, ale ma doznawać w téj mierze wielkich przeszkód.

— Niektóre dzienniki donoszą, że lord Aberdeen z powodu zamierzonéj emancypacji katolików bierze dymissję.

AUSTRJA. — Opera Webera Oberon wystawiona na teatrze korytańskim, nie podobała się publiczności wiedeńskiéj co przypisują złéj grze aktorów.

— Wiedeńskie towarzystwo oszczędności administrowało r. 1828 summą 6,755,361 Z. R.

— Od dawna nie pamiętają w Węgrzech tak wielkich mrozów, jak są tegoroczne.

— W wojsku austrjackiém zaszły znowu liczne awanse.

— Wielu znakomitych Kroatów ofiarowało darem muzeum narodowemu w Zagrebiu 1300 dawnych monet miedzianych 62 srebrnych i wiele innych przedmiotów, godnych publicznego przechowania.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 13 *lutego.* — Szwager Don Miguela margr. Lule otrzymał pozew o zapłacenie najmu za mieszkanie; sąd skazał go zaocznie.

— W Nantes zbiérają składki na korzyść Portugalczyków z Anglji przybyłych.

— P. Delavigne napisał nową trajedję pod tytułem Marino Faliero, czyli doża wenecki.

WŁOCHY. — W piérwszych dniach lutego odkopano w Herkulanum okazałe mieszkanie z ogrodem, otoczonym kolumnadą. Pomiędzy znalezionemi malowidłami zwraca szczególniéj uwagę Perseusz, przy pomocy Pallady, Meduzę zabijający; Merkury, usypiający Argusa, aby mu uprowadzić Jo; Jazon, smok i trzy hesperydy. Największą zaś osobliwością są płaskorzeźby srébrne na tablicy eliptycznéj, wyobrażające Appollina i Dianę. Oprócz tego znaleziono w tém mieszkaniu mnóstwo rozmaitych sprzętów.

— W Terście otrzymano wiadomość, że admirał austrjacki Dandolo odzyskał w Eginie zabrane przez Greków kupieckie statki austrjackie.

PRUSY. — *Z Berlina dnia* 20 *lutego.* — Ogłoszono teraz podpisaną przez ministrów dnia 20 grudnia 1828 rezolucję królewską na zdania sejmu prowincjonalnego W. X. poznańskiego o przełożonych mu przedmiotach obrad i na podane przez sejmujących petycje do króla. Oto jest o-

snowa téj odpowiedzi królewskiéj. Dzieli się ona na dwie części. W pierwszéj odpowiadają ministrowie na zdania sejmu o przedmiotach do obrad przełożonych, w drugiéj na podane przez sejm petycje. Względem okręgów wyborczych zbiorowo wybierających, zastrzegł sobie sejm dalsze objaśnienie; rzecz ta pozostaje zatém przy dawniéjszém postanowieniu, a przyszły sejm weźmie ją znowu pod rozwagę. Wniesiono, aby Gniezno miało na sejmie reprezentanta; rząd nie jest temu przeciwny ale zasięgnie wiadomości od oberprezydenta, czy opłata djet dla tegoż reprezentanta, dla mieszkańców Gniezna nie byłaby uciążliwą. Tymczasowo przyjęta jest propozycja ażeby posłowie po 3 tal. za każdy dzień djet i kosztów podróży, a po 1 tal. 20 gr. za każdą milę przyjazdu i odjazdu z kassy bydgoskiéj i poznańskiéj pobierali, na przyszłość zaś zaproponuje sejm fundusz. Względem oddzielnych zgromadzeń departamentowych dla rozważenia długu departamentów poznańskiego i bydgoskiego, odpowiedziano, że są one zbyteczne albowiem pełnomocnicy na sejm wybrani, są do tego dostatecznie wylegitymowani. Życzył sejm rad obwodowych i departamentowych, które istniały z mocy konstytucji xięztwa warszawskiego; odpowiedziano, że stany obwodowe i prowincjonalne nierównie dokładniéj celu tych instytucji osiągają. Co się tycze administracji pojedyńczych gmin, będzie ona przedmiotem oddzielnego postanowienia; tymczasowo w instytucji wójtów i stosunków ich nie zajdzie żadna zmiana. Względem organizacji obwodów, stosunki prowincjonalne nie upoważniają do odstępywania od istniejących w innych prowincjach przepisów, a co do życzenia sejmu izby sejmiki obwodowe miały wolność rewidowania list podatku klassowego, ta nie służy im w żadnéj innéj prowincji; pozostaje więc wszystko w téj mierze przy dawnych przepisach. Nie widzi rząd potrzeby ustanowienia raz na zawsze dnia do zgromadzeń sejmików obwodowych, bo sprawy w rozmaitych obwodach mogą być rozmaite i często od jednostajności w tym względzie odstępować jest rzeczą potrzebną. Landraci zwoływać powinni sejmiki obwodowe przynajmniéj raz w rok, ale im zostawiona wolność zwoływania ich częściéj podług potrzeby; z téj saméj przyczyny, nie można oznaczyć naprzód czasu trwania tych zgromadzeń. Landraci muszą im nadal przewodniczyć, a rząd zamierza dozwolić sejmikom obwodowym udziału w przykładaniu się do osadzenia urzędów landratoskich i zastrzega sobie postanowić w téj mierze. Odmówione jest życzenie, izby obok sejmików obwodowych, znajdowała się jeszcze nieustanna rada obwodowa, gdyż taka instytucja nieznana i niepotrzebna jest w całéj monarchji. We względzie kwalifikacji deputowanych z miast i gmin na sejmiki obwodowe z powodu odmiennych stosunków w gminach, uznano za rzecz stosowną odstąpić od przepisów w innych prowincjach i postanowiono, że oprócz wyjątku wieku, kwalifikowane na deputowanych sejmowych osoby, mogą być wybierane na deputowanych sejmikowych, a wybory nie mają być przywiązane do urzędników administracyjnych; dalsze prawo postanowi względem kwalifikacji deputowanych sejmikowych z miast i gmin; przepisy z powodu pierwszych wyborów wydane, będą tymczasowo w urządzeniu sejmików obowiązujące. Podług tych zasad ułożoną została organizacja sejmików. (Udzielimy ją późniéj). Względem bonifikowania bydła w czasie zarazy zabitego, oczekuje król J. jeszcze zdania ministrów, wszakże nie spuści z uwagi oświadczenia sejmowego. Obywatelskie stosunki izraelitów wzięte będą pod rozwagę w dalszém sprawy téj pertraktowaniu. Zwielkiém ukontentowaniem uważał król J. gruntowność sejmu w zdaniu o długu depart. poznańskiego i bydgoskiego, uznał podane w téj mierze projekta za stosowne i udziela taką odpowiedź: Fundusze departamentów pozostaną własnością każdego z nich; pozostałe po spłaceniu długu summy, użyte będą na inne potrzeby właściwego departamentu; ponieważ zaś obwody chełmiński i michałowski, oraz okręg toruński w funduszach departamentu bydgoskiego mają udział, przeto w stosunku oddzielone będą miały własny i do zachodnich Prus należący fundusz. Zapłaty tymczasowe na potrzeby departamentu bydgoskiego, nie mogą zatém stawać się ciężarem zachodnio-pruskich części, owszem należy się im stosunkowe wynagrodzenie; zaległości podatków na rozmaite potrzeby wojska rozpisanych, o ile są własnością funduszu departamentowego, i o ile nie mogą być spłacone przez przypisania na pretensjach, oprócz tak zwanych pozostałości koekwacyjnych, kassują się; pozostałości koekwacyjne majętni niezwłocznie, mniéj zapasni w terminach najdłużéj czteroletnich płacić winni, a od niezapłaconych summ składać mają do funduszu departamentowego, 4 od sta; pozostałości liwerunkowe od ubogich mieszkańców, zalegające w gminach pańszczyźnianych, jako nie mogące być umorzone przez kompenzację, kasują się podług życzenia sejmu, ale będą ściągane od dominjów i jeśli być może od wolnych włościan, w czém oberprezydent naradzi się z deputowanymi i rozporządzi, jak tego będzie potrzeba; zaległości liwerunkowego w naturaljach i podatku wojennego będą się kompensowały z pretensjami, ale w gminach pańszczyźnianych, stosownie do zdania sejmu tylko się to dotycze zaległości naturaljów kasują się także pretensje funduszów departamentowych do byłych magazynjerów, gdyż nie ma nadziei zrealizowania tych defektów z powodu ubóstwa dłużników, a starania i koszta dla odzyskania tych należytości byłyby bezskuteczne, wszelako na urzędnikach mogących zapłacić, dochodzone będą drogą administracyjną, lub sądową, oraz przez kompenzację ich pretensji do rządu, lub departamentu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Odpis na wiadomości naukowe w Gazecie Polskiej Nrze 35 i 36 w dniach 6. i 7 lutego r. 1829 umieszczone.

Szanowny ś. p. Kazimiérz Pliszka Podlasianin nie lubiący fikcji, ani reprezentacji, mając rzecz o spadku podług prawa przyrodzonego, która w r. 1827 w Warszawie w drukarni XX. Pijarów ogłoszoną została, gdyby był przeczytał rozbiór swego dzieła w r. 1828 przezemnie uczyniony, toby był na niego tak porywczo a zatém niedokładnie w téj gazecie nie odpisał. Ten odpis gazetowy jest tworem inszéj głowy. Ś. p. Pliszka napisał, że korrektura pruska jest tworem Polaków i obowiązywała Polskę, osobliwiéj wyraził to w samém dziele str. 91 i 92 w słowach: „Ten naród (polski), który w téj nawet materji sukcessyjnéj, którą teraz rozważamy, nie dał się żadnemi przesądami w Europie zastarzałemi uwieść, ale idąc za zdrowym rozsądkiem, za samą sprawiedliwością, piérwszy podobno w Europie trafił na tor natury i do jéj porządku zbliżył się; główne tło i piérwszą osnowę do rozwinięcia dokładnego, a sprawiedliwego przepisu sukcessyjnego, w swojéj korrekturze za zasadę położył, i tym pomysłem inne narody europejskie uprzedził." W przypisku zaś położył Pliszka te wyrazy Nro 90: „Ten pomysł przodków naszych korrektury jest bez żadnego zaprzeczenia najnaturalniejszym."

Przeciwnie gazeta teraźniejsza w przypisku twierdzi, że nie o to spór rozpoczął ś. p. Pliszka, czyli korrektura pruska obowiązywała Polskę, lecz o to czyli taż do porządku naturalnego zbliżona?

Z tego co Pliszka rzekł w położonym wyżéj wyjątku, widać że on utrzymywał korrekturę być ustawą polską, a razem do porządku naturalnego zbliżoną, więc omylił się w gazecie niewiadomy autor, bo jedno i drugie miał na celu ś. p. Pliszka. Daléj zastanawia się w gazecie krytyk, iż posag nie należy do spadków, a zatém niewłaściwie jest w rozbiorze moim wypis o posagu umieszczony; na to odsyłam krytyka do rozbioru str. 27 i daléj, że tam nie ma dla ojca przepisu jaki tenże ma naznaczyć posag córce, lecz jest jaki bracia mają dać posag siostrze po śmierci rodziców przy działach. Niech czyta krytyk w rozbiorze moim od str. 27 do 35 i 36 korrektury pruskiéj tak mocno bronionéj jako najnaturalniejszéj tytułu I o spadkach art. od 1 do 8; te artykuły o niczem tylko o posagach mówią, więc mają związek z spadkowością i mogłem przyzwoicie o nich pisać. Dobra Ostrogskie i Cudnów jest rzecz spadku tycząca się, rozwiązująca ten spór prawny, że dobra z głowy niewieściéj pochodzące do równego działu między męzką i niewieścią linją należą. Wprawdzie władza ustawodawcza w jednym tym przypadku to wyrzekła, lat jakby była sądową, lecz władze sądowe przyjęły to prawidło za ogólne do wyrokowania. Obwinia mnie krytyk, żem o gęsiach (związku z prawem o spadkach nie mających) napisał; ja nie mam potrzeby więcéj uczynić na moje usprawiedliwienie, jak powtórzyć to co już jest w rozbiorze moim str. 39 i 40 w słowach:

„Zwierzęta w naturalnych potrzebach utrzymania życia, mają skłonności niemi rządzące; to co umiały najdawniéj, to też umieją teraz, my zaś postępujemy w wynalazkach, i tym się jedynie od nich różnimy.

»Naprzykład mówią, że gęsi dzikie przelatując przez sławną górę Taurus w Azji mniejszéj, poczynające się, a ciągnące się aż do granic chińskich, tak są ostrożne, że biorą kamyki w dzioby aby nie krzyczały, póty póki gór nie przelecą i dopiéro góry minąwszy wyrzucają je, a to czynią dla tego, ażeby liczne orły na tych górach będące, usłyszawszy gęganie nie łapały je. /Któż te gęsi nauczył? Natura. Ta to mistrzyni nauczyła orły łapać gęsi, a te chronić się aby nie były schwytane, my zaś sami względem siebie, jesteśmy orłami i gęsiami, i musimy za pośrednictwem prawa, zabezpieczyć słabszego od łupu, na który mocniejszy dybie.

»Moje i twoje, daje przyczynę sporów między ludźmi, które między narodami prawo narodów, a między ludźmi prywatne rozstrzyga."

Napisałem także de treuga salvo conductu, to jest o glejcie dla stawienia się bezpiecznie o zbrodnie obwinionemu przez monarchę wydawanym, i o tém co za skutki spadają na niechcącego się stawić, że była o to rozprawa na zjeździe wiślickim r. 1347. Że Bożydar podskarbi był za wzięciem na skarb jego całego majątku, a przeciwnie Jan z Strzelec Suchywilk kanclerz bronił majątku żony, a gdyby ona umarła, dzieci co do posagu po ich matce, na nich spadającego, i że się zdanie kanclerza utrzymało, po cywilnie zmarłym, wszelkich zaszczytów obywatelskich pozbawionym, żonę przy jéj posagu, a dzieci po śmierci jéj przy spadku matki utrzymujące.

Czyliż to zdarzenie nie należy do rozprawy o spadku po tym, którego dobra dla zbrodni na skarb wzięte?

Żem o pruskich prezydentach, biskupach alsperskich bądź warmińskich (co wówczas jedno znaczyło) i o prezydentach miast pruskich wspomniał, to uczyniłem dla poparcia twierdzenia mégo, że Prusy miały osobny swój rząd i sądownictwo, a to pod zwierzchnictwem królów i rządu polskiego.

Że król Albrycht zapewnił nie wypowiedać wojny, bez zezwolenia narodu, ta wzmianka była na dowód zaczynającego się wzrostu powagi stanu szlacheckiego przywiedziona, a że w druku wyrażono przez sejmu, nie bez sejmu, bo zamiast bez pisano dawniéj przez, a ja dosłownie wypisałem jak jest w Januszowskim str. 137 wiérsz drugi. Wzmianka o Abrahamie kupującym pole od synów Hetowych na pochowanie zwłok Sary, była dla tego, żebym poparł twierdzenie moje, że sama natura nie wystarcza do działań w towarzystwie zachodzących. W początkach związku społeczeństw, jak to sobie wystawiam w wieku Abrahama, ustaw nie znającym, było dosyć gdy przedający z kupującym o cenę gruntu wskazując jego położenie i rozległość, ugodził się, gdy kupujący w obliczu krewnych i przyjaciół obojéj strony tę cenę zapłacił; teraz zaś urządzenie hypotek w miarę postępu cywilizacji stało się koniecznie potrzebném, chociaż zabezpieczając strony działające utrudniło przedaże praw do nieruchomości.

Także o Nabalu i jego bogactwie wzmianka, była tylko zrobiona dla rozwinienia wyobraźni teraźniejszych bogactw od dawnych, i że ztąd jako i z postępu światła oraz wynalazków ciągle przybywających, wypada nieodzownie stosować ustawy do stanu w jakim się teraz znajdujemy, a nie do tego, w jakim przed kilku wiekami byliśmy.

(Dokończenie nastąpi)

TEATR FRANCUZKI. Dziś komedja: *Les trois quartiers.* Po któréj nastąpi komedjo-opera: *La famille du porteur d'eau.*